

ks. dr hab. Jacek Jan Pawlik, prof. UWM
Wydział Teologii UWM w Olsztynie

Recenzja pracy doktorskiej ks. mgr lic. Tarasa Borovetsa

„Zwyczaj, obrzędy i wierzenia okresu Bożego Narodzenia w regionach Nadsyannya i Boikivschyna w XIX i XX wieku w województwie lwowskim na Ukrainie”

Praca ks. mgr lic. Tarasa Borovetsa sytuuje się w obszarze badań religijności ludowej. Z zakończenia rozprawy wynika, że linią przewodnią kierującą autora rozprawy było „studiowanie i uogólnianie informacji na podstawie krytycznej analizy całego kompleksu źródeł i literatury odnośnie przedmiotu badań” (221). Przedmiotem zaś badań była religijność okresu adwentu i Bożego Narodzenia w regionach Bojkowszczyzny i Nadsania. Nikogo nie należy przekonywać, jak ważne jest dokumentowanie zwyczajów tradycyjnych poszczególnych grup etnicznych lub regionalnych dla zachowania dziedzictwa kulturowego, które systematycznie zanika. Natomiast, z punktu widzenia Kościoła, stare tradycje ludowe stanowią bezcenne ubogacenie liturgii i przedmiot badań nad symboliką. Stąd istotne jest, aby przekazać rzetelną wiedzę o tradycji ludowej i czerpać z niej inspirację.

Jednak tego typu rodzaj pracy zderza się z poważnym problemem metodologicznym. Autor twierdzi, że przedstawia „pełny opis wszystkich wierzeń, zwyczajów i obrzędów, charakterystycznych dla okresu Bożego Narodzenia w regionach Bojkowszczyzny i Nadsania XIX i XX w.” (221) Na ile jest to prawdą i czy w ogóle jest to możliwe? Zanalizujmy pokrótce wykorzystane źródła. Przede wszystkim należy wziąć pod uwagę badania terenowe przeprowadzone przez Autora w latach 2003-2010, w których przeprowadził wywiady z ok. 200 respondentami (o czym dowiadujemy się z bibliografii, s. 222). Dalej, są to badania przeprowadzone przez studentów Katedry Etnologii Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu im. Iwana Franki (s. 26). W końcu autor sięga do obszernej literatury przedmiotu w języku ukraińskim oraz do prac przedwojennych kilku polskich badaczy.

Na tym bogatym materiale faktograficznym konstruuje Autor rozprawę podzieloną na cztery rozdziały. W pierwszym rozdziale przedstawia okres bożonarodzeniowego postu, który w Kościele greckokatolickim trwa 40 dni przez Uroczystością Bożego Narodzenia. W tym okresie obchodzi się wspomnienia świętych, z którymi związane są liczne zwyczaje i obrzędy, m.in. św. Katarzyny, Andrzeja, Barbary i Sawy, Mikołaja i Spirydiona. Drugi

rozdział pracy koncentruje się na wierzeniach, zwyczajach i obrzędach wieczerzy wigilijnej. Autor omawia szczegółowo wystrój pomieszczenia oraz przygotowanie stołu wigilijnego, potrawy, które sporządzane się na ten wyjątkowy wieczór, kolejne czynności poprzedzające jedzenie oraz spożywanie wieczerzy i jej zakończenie. Kładzie on akcent na symbolikę poszczególnych elementów, ich chrześcijańskie lub przedchrześcijańskie pochodzenie. Trzeci rozdział poświęcony jest świętom okresu Bożego Narodzenia: trzydniowym uroczystościom bożonarodzeniowym, Nowemu Rokowi oraz świętu Jordana. Bogate opisy świąt przeplata autor opisami zwyczajów oraz związanych z nimi przesądów. Większość tych zwyczajów dotyczy obrzędowości agrarnej. W końcu, przedstawia autor tzw. szczodry wieczór (wigilia święta Jordanu), święto Chrztu Pańskiego (Epifania, święto Jordanu) oraz święto Matki Boskiej Gromnicznej. W czwartym, ostatnim rozdziale autor analizuje treści i strukturę pieśni związanych z czasem Bożego Narodzenia, kolęd i szczodrówek, których tematyka rozciąga się od uwielbienia po wyrażanie radości życia. Spora część tego rozdziału poświęcona jest wertepom (szopkom), w których występują kukielki oraz kolędowaniu przebierańców (tzw. żywa szopka). Praca zachowuje układ chronologiczny, przedstawiając następujące po sobie święta od 28 listopada, rozpoczynającego okres postu, przez okres Bożego Narodzenia aż do święta Matki Boskiej Gromnicznej.

Praca zaopatrzona jest w obszerną bibliografię podzieloną na źródła, opracowania, literaturę pomocniczą i źródła internetowe. W aneksach dołączono teksty adwentowe (pieśni na święto św. Mikołaja, scenariusz do spektaklu na święto św. Mikołaja), teksty kolęd (bożonarodzeniowe i szczodrówki), teksty grup kolędniczych, kwestionariusz badań terenowych, mapy badanych miejsc oraz fotografie.

Ocena merytoryczna

Autor zgromadził obszerny materiał, który uporządkował zgodnie z chronologią kalendarza świąt według występujących w danych okolicznościach zwyczajów. Tytuł sugeruje przyjęcie podejścia diachronicznego, wskazując na obrzędowość XIX i XX wieku. Niemniej, praca nie pozwala na rozpoznanie, które zwyczaje i obyczaje występowały w XIX, a które w XX wieku i co dopiero w jakim dziesięcioleciu. Czy korpus zaprezentowany przez autora dotyczy obrzędowości, która istniała w XIX i istnieje do dzisiaj? W gruncie rzeczy praca jest ahistoryczna. Prawdą jest, że autor przytacza w przypisach źródła, ale należałoby w tekście odtworzyć obraz celebrowania świąt w przeszłości na podstawie źródeł pisanych z tamtych czasów, natomiast wypowiedzi respondentów dotyczące przeszłości mogą mieć tylko

charakter pomocniczy, ponieważ wyrażają wspomnienia, pamięć, która często jest zawodna i może służyć jedynie jako dopełnienie lub wyjaśnienie pewnych elementów. Autor niestety nie czyni tego rozróżnienia. W efekcie, czytelnik nie dowiadyuje się, co podają źródła historyczne, co mówią respondenci, a w końcu, czy to, o czym pisze autor jest praktykowane jeszcze dzisiaj, a jeśli nie, to kiedy zanikło.

Autor sięga do wielu dostępnych źródeł dotyczących również innych regionów. Jest to bez wątpienia wartościowy materiał porównawczy. Przydałyby się tablice porównawcze, aby ułatwić śledzenie wywodów, by łatwiej uchwycić podobieństwa i różnice, co pozwoliłoby na pełniejsze ukazanie oryginalności obrzędowości Bojkowszczyzny i Nadsania.

Warto przypatrzeć się bliżej bibliografii, w której zawarte są prawie wyłącznie pozycje w języku ukraińskim i rosyjskim, poza kilkoma słownikami i podręcznikami w języku polskim oraz kilku przedwojennymi pracami polskich autorów: O. Kolberga, S. Grynbergowej, A. Fischera, J. Falkowskiego. Brakuje tu zarówno współczesnych badań polskich dotyczących tematyki, a przede wszystkim prac autorów zachodnich. Autor wykorzystuje dziesiątki stron internetowych, co nie zawsze powiększa, ale często osłabia wartość pracy.

Opisując, na przykład, żywoty świętych, opiera się autor głównie na stronach internetowych, a przecież fachowa literatura hagiograficzna jest aż nadto bogata. Aby się o tym przekonać wystarczy sięgnąć do „Encyklopedii Katolickiej”, której autor w ogóle nie wykorzystuje. To samo dotyczy dokumentów Kościoła. Jeśli zamieszcza się ich fragment w języku polskim, należałoby sięgnąć do polskiego tłumaczenia, a nie tłumaczyć na polski z języka ukraińskiego. Prawdopodobnie ze zbyt wielkiego zaufania do stron internetowych biorą się językowe „wpadki”, które w pracy teologicznej nie powinny się zdarzyć, na przykład pisanie o możliwym związku kozy z ciałem astralnym (152) – określenie pochodzące z New Age, albo mówienie o czasach aryjskich (188) – retoryka typowa dla ruchów neopogańskich.

Pominięcie polskiej literatury jest szczególnie widoczne przy przedstawieniu tzw. wertepów. Badania bowiem polskich uczonych, szczególnie profesora Henryka Jurkowskiego, dotyczące teatru lalek nie mają sobie równych na świecie. Istnieje kilka wydziałów lalkarskich w Polsce, które prowadzą pogłębione badania, a Wydział Lalkarski we Wrocławiu wydał obszerną antologię klasycznych tekstów teatru lalek w kilku tomach. Ponadto prof. Jurkowski z Danyło Posztarukiem są inicjatorami Festiwalu wertepu w Łucku, który odbywa się regularnie od 1993 r.

We wstępie rozprawy Autor definiuje pojęcia: zwyczaj, obyczaj, rytuał i obrzęd. W pracy jednak nie zawsze stosuje się do przyjętych definicji. Wrózenie o przyszłym małżeństwie to zwyczaj, a nie obrzęd (59), dDobić targu to również zwyczaj, a nie obrzęd (74). Obrzędkiem również nie jest zaproszenie mrozu na kutię (120) itp. W kwestiach terminologicznych jednak więcej wątpliwości budzi stosowanie terminów naród, lud plemię, grupa etniczna, bez uwzględnienia przyjętych w nauce denotacji. Wydaje się, że Autor nie jest tu świadomy różnic w znaczeniu i ich teoretycznego uwarunkowania. Nie zgadzam się również z użyciem słowa „totem”, które w przypadku kozy i wilka (151, 153) jest daleko posuniętym przybliżeniem. Jaki mit identyfikuje kozę z grupą, i która grupa identyfikuje się z takim totemem?

W ocenie tej pominię wywód na temat etnogenezy i charakterystyki grup, ponieważ nie jest to bezpośrednim tematem pracy i jest zasygnalizowany jedynie we wstępie. Jest to problem złożony, ponieważ istnieją bardzo zróżnicowane opinie i poglądy, o których podejmując się tego tematu należałoby wspomnieć. Ponadto, na jakich dowodach opiera Autor stwierdzenie: „Pomimo intensywnych kontaktów Ukraińców obwodu lwowskiego z innymi słowiańskimi oraz niesłowiańskimi narodami w ciągu wielu stuleci, ci pierwsi do dzisiaj zachowali swój praukraiński rdzeń jako jeden z przejawów swojej etnogenetycznej wspólnoty”. (10) Na jakiej podstawie twierdzić, że zwyczaje pozostają niezmienione od wielu wieków? Równie mało przekonujące jest wskazywanie na charakterystykę grup etnicznych na podstawie wskaźnika częstotliwości Rh minus, ponieważ takie łączenie biologii i antropologii kulturowej, jak wskazuje historia, może być nieobliczalne w skutkach.

Ocena formalna

Rozprawa doktorska ks. Tarasa Borovetsa jest logicznie skonstruowana, napisana językiem jasnym i przejrzystym. Niewiele jest też powtórzeń. Jednak trzeba zauważyć, że są fragmenty, które nie odpowiadają tej regule. Przoduje tu strona 138, na której znalazłem sześć błędów ortograficznych oraz 9 innych błędów językowych. Nie dziwią „ukrainizmy”, które ukwiecają tekst: „zbiórka” (24, 25) to praca zbiorowa, materiały lub badania „polowe” (26,59) to badania terenowe, Ioan (34) to Jan, greckie orzechy (108) to orzechy włoskie, dochrześcijańskie czasy (139) to przedchrześcijańskie czasy, wasyliananie, Wasyl Wielki (202, 203) to bazyliananie, Bazyl Wielki, maszkaraty (214) to maskary, eskizy (215) to szkice, ale też apologiczne krzyże (43) (?), nasyconość (135), chrześcijanizowano ludowe zwyczaje (139), nadychano człowieka nadzieją (139), przypłód bydła (139), detalnie (186), asocjuje się

z kolędami (186), warunkowość podziału (190), kartografowanie (205), wariantywność (214), dziewicze wróżby (218). Pisownia „Nadsanie” występuje w trzech wersjach: Nadsanie, Nadsannie (102) lub Nadsianne (214, 215), co należałoby ujednoczyć.

Sformułowanie tytułu budzi poważne wątpliwości. Mamy w nim nazwy w transkrypcji oficjalnej z języka ukraińskiego „Nadsyannye” i „Boikiwschyna” oraz nazwę w języku polskim „województwo lwowskie”, które jest w rzeczywistości obwodem, którego nazwa brzmi w transkrypcji ukraińskiej „Lvivs’ka oblast”).

Mapy są mało czytelne. Przy mapach nie podano źródeł, podobnie jak przy ilustracjach, które ponadto nie są ponumerowane.

Podsumowując, pozytywnie oceniam pracę doktorską ks. Tarasa Borovetsa. Długoletnie badania terenowe, zgromadzony materiał i jego opracowanie zasługują na wysokie uznanie. Praca ta stanowi istotny wkład do badań nad folklorem religijnym Bojkowszczyzny i Nadsania, gwarantując zachowanie informacji o zwyczajach i obrzędach ludowych tych regionów. Wspomniane niedomagania, błędy i nieścisłości nie podważają wartości pracy, niemniej uwagi powinny być szczegółowo uwzględnione przy ewentualnej publikacji rozprawy.

Stwierdzam więc, że rozprawa ks. Tarasa Borovetsa „Zwyczaje, obrzędy i wierzenia okresu Bożego Narodzenia w regionach Nadsyannya i Boikiwschyna w XIX i XX wieku w województwie lwowskim na Ukrainie” spełnia wymogi pracy doktorskiej i w związku z tym wnioskuje do Rady Wydziału Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego o jej przyjęcie i dopuszczenie Autora do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

Olsztyn, 27 maja 2016 r.



Zagadnienia do dyskusji:

1. Jak Ksiądz Doktorant rozumie terminy: naród, lud, plemię, grupa etniczna?
2. Skąd pewność, że Bojkowie nie byli podatni na przenikanie kultur? Czy ich proces kulturotwórczy należy traktować w izolacji od otoczenia?